

Święty Josemaria do Matki Bożej z Pilar: „Pani, niech się stanie”!

Nad brzegiem rzeki Ebro w Saragossie wznosi się wspaniała bazylika El Pilar, w miejscu, gdzie w czasach muzułmańskich znajdowała się świątynia poświęcona Najświętszej Maryi Pannie. Podczas lat spędzonych w Saragossie, w seminarium i studiując prawo cywilne, święty Josemaria codziennie odwiedzał Pilar.

12-10-2023

Wspaniała Bazylika del Pilar stoi nad brzegiem rzeki Ebro w Saragossie, w miejscu, gdzie w czasach muzułmańskich znajdowała się świątynia poświęcona Świętej Maryi.

Jej budowa rozpoczęła się w czasach renesansu, przeszła przez okres baroku i zakończyła się w XVIII wieku rozwiązaniami neoklasycznymi. Wewnątrz bazyliki znajduje się Santa Capilla de Nuestra Señora del Pilar, wspaniała obudowa, w której znajduje się kolumna, na której, zgodnie z tradycją, Dziewica Maryja oparła stopy.

Kolumna jest pokryta brązem i srebrem, a na niej znajduje się figurka przedstawiająca Dziewicę w obszernym płaszczu z Dzieciątkiem

w ramionach. Od czasu przybycia do seminarium w Saragossie, Josemaría wyrobił sobie nawyk odwiedzania Kolumny, wykorzystując wolny czas między zajęciami. W czasie pobytu w Saragossie, jak sam mówi, żył tym zwyczajem każdego dnia:

Nabożeństwo do Dziewicy z Pilar zaczęło się w moim życiu, odkąd moi rodzice zaszczepili je w duszach każdego ze swoich dzieci swoją aragońską pobożnością. Później, podczas moich studiów kapłańskich, a także kiedy studiowałem prawo na Uniwersytecie w Saragossie, moje wizyty u Pilar były codzienne^[1].

Odwiedzając Bazylikę Pilar, często musiał stać w kolejce z innymi wiernymi, zanim ucałował kawałek odsłoniętej kolumny, który nosiły ślady pocałunków wielu pokoleń chrześcijan. Tam, w Świętej Kaplicy, powtarzał swoje natarczywe akty

strzeliste: *Domine, ut sit*, niech się stanie, co chcesz, bo nie wiem, co to jest! I to samo do Najświętszej Dziewicy: *Domina, ut sit!*^[2].

Nie zadowolając się całowaniem kolumny, chciał zbliżyć się do wizerunku. Według opowieści, kilka miesięcy wcześniej użył do tego podstępu, ponieważ tylko dzieci i władze mogły całować płaszcz, którym udrapowany był posąg:

Ponieważ byłem dobrym przyjacielem kilku duchownych, którzy opiekowali się bazyliką, pewnego dnia mogłem pozostać w kościele po zamknięciu bram. Udałem się do Matki Bożej, przy współudziale jednego z tych dobrych księży, obecnie już nieżyjącego, wspiałem się po kilku schodach, które dzieci tak dobrze znają, i podchodząc, ucałowałem wizerunek naszej Matki^[1].

W swoim pokoju w San Carlos Josemaría miał gipsową reprodukcję tego wizerunku. Nie była wiele warta. Pochodziła od krewnego kardynała Soldevili, a on nieustannie do niej chodził, prosząc o jej pośrednictwo, aby wola Boża wypełniła się jak najszybciej:

W tamtych latach powierzyłam moją modlitwę prostemu wizerunkowi Dziewicy z Pilar, aby Pan pozwolił mi zrozumieć to, co już odczuwała moja dusza. Domina! -mówiłem do Niej po łacinie, niezupełnie klasycznie, ale z uczuciem: „ut sit, niech się stanie to, czego Bóg chce”^[2].

Nie widział jej ponownie aż do 1960 roku

Jego modlitwa była tak wytrwała, że w końcu wyrył modlitwę akt strzelisty czubkiem gwoździa na podstawie statuetki. Wizerunek

pozostał w Saragossie, gdy Josemaria musiał wyjechać.

I nie widział go ponownie aż do 1960 roku, w Rzymie, kiedy jedna z jego córek z Opus Dei pokazała mu figurę Matki Bożej z Pillar, która do tego czasu znajdowała się w domu jej krewnych w Saragossie. Wysłali ją jej aby ja mu przekazać, ponieważ była jego własnością:

Ojcze, figurkę Dziewicy del Pilar, którą miałeś w Saragossie to ta. Odpowiedziałem: nie, nie pamiętam. A ona powiedziała: tak, spójrz na to; tam jest coś napisane przez ciebie. To był tak okropny wizerunek, że nie sądziłem, że to może być moje. Pokazała mi go, a pod figurką, gwoździem, było wyryte w gipsie: Domina, ut sit! z wykrzyknikiem, jaki zawsze umieszczam przy aktach strzelistych, które piszę po łacinie.

**Pani, niech się stanie! I data: 24 5
924.**

I tak często, moje dzieci, Pan mnie upokarza. Podczas gdy często daje mi obfitą jasność, często odbiera mi ją, tak że nie mam poczucia bezpieczeństwa. Wtedy przychodzi i oferuje mi nektar. Wielokrotnie mówiłem o tych przeczuciach, chociaż czasami myślałem: Josemarío, jesteś oszustem, kłamcą.... Ten obraz był materializacją mojej wieloletniej modlitwy, tego, co mówiłem tak wiele razy^[1].

.....

Teksty pochodzą z Andrés Vázquez de Prada, El Fundador del Opus Dei, (I): ¡Señor, que vea!, Ed. Rialp, Madrid, 2002.

Z kolei kuzyn Pascual Albás Llanas zeznał: „Ta figurka pochodzi z domu

D. Carlosa Albása, a Manolita, jego siostrzenica, podarowała go mojej żonie” (Pascual Albás, AGP, RHF, T 02848, str. 2).

Wśród innych relacji dotyczących tego samego wydarzenia, por. na przykład relację Encarnación Ortegi: „Korzystając z podróży z Rzymu do Hiszpanii [...], Mercedes Morado, w tym czasie Sekretarz Asesorii Centralnej - Sekcji Żeńskiej Dzieła, odebrała w Saragossie - dostarczony przez krewnych naszego Ojca - gipsowy wizerunek Dziewicy z Pilar, który należał do naszego Założyciela.

Gdy tylko dotarł do Rzymu, chcieliśmy podarować go Ojcu:

- „Ojcze”, powiedziałyśmy, „wizerunek Dziewicy z Pilar, który miałeś w Saragossie, przybył tutaj”.

Nasz Ojciec odpowiedział, że nie pamięta tej figury, a ja nalegałam:

- „Tak, spójrz na nią, tam jest coś napisane przez ciebie”.

Pokazałam mu podstawę obrazu, gdzie można było przeczytać akt strzelisty napisany gwoździem: Domina, ut sit! a następnie datę: 24 5 924. Łacińskie słowa były zakończone wykrzyknikiem, tak jak zwykł to czynić nasz Ojciec, gdy pisał po łacinie akt strzelisty.

.....

[1] "Recuerdos del Pilar" (w "El Noticiero", Zaragoza, 11 X 1970); por. także AGP, P03 1978, str. 21, 22.

[2] J. Escrivá de Balaguer, La Virgen del Pilar, w Libro de Aragón, op. cit., str. 97.

[1] La Virgen del Pilar, artykuł opublikowany w AA. VV., Libro de Aragón, Zaragoza 1976, str. 97 i nast. Istnieją również odniesienia w

innych pismach; na przykład: W czasie, gdy spędziłem w Saragossie na studiach kapłańskich [...], moje wizyty w Pilar były co najmniej codzienne (Recuerdos del Pilar, artykuł opublikowany w "El Noticiero", gazecie Saragossa, 11 X 1970). Por. także Álvaro del Portillo, Sum. 142.

[2] List 29 XII 1947/14 II 1966, nr 19

[1] AGP, P03 1975, str. 222, 223; por. także Álvaro del Portillo, Sum. 141; Javier Echevarría; Sum. 2556; Jesús Alvarez Gazapo, Sum. 4281.